



W sobotę Strona Społeczna Trójstronnego Zespołu ds. Branży Energetycznej wydała oświadczenie w sprawie rozpoczęcia akcji protestacyjnej przeciwko prywatyzacji grup energetycznych – donosi „Rzeczpospolita”.

Cytowany przez „Rz” Janusz Śniadecki, Przewodniczący Zrzeszenia Związków Zawodowych Energetyków wyjaśnia, że związkowcy zdecydowali się na przystąpienie do czynnego protestu ze strajkiem włącznie, ponieważ rząd prowadzi z nimi tylko dialog pozorowany. Decyzje o formie protestu i jego zasięgu mogą zapadnąć w najbliższych tygodniach.

Wśród powodów niezadowolenia związkowców „Rz” wymienia między innymi plany prywatyzacyjne rządu, restrukturyzację prowadzoną w Polskiej Grupie Energetycznej oraz niekorzystne dla pracowników w ocenie związkowców zasady konwersji akcji pracowniczych spółek na akcje w grupach kapitałowych.

Komentując posunięcie strony związkowej wiceminister skarbu Jan Bury stwierdził, że brak jest podstaw do akcji protestacyjnej i strajku. W jego ocenie działanie związkowców to szantaż.

Wyjaśnia on jednocześnie, że restrukturyzacja w PGE jest prowadzona z poszanowaniem praw pracowniczych i zachowaniem umów społecznych. Według wiceministra również konwersja akcji pracowniczych przebiega zgodnie z planem i na pewno wszystkie uprawnione osoby dostaną akcje grup.

Jan Bury zwraca również uwagę w „Rz”, że plany prywatyzacyjne były wcześniej zaakceptowane przez związki zawodowe, zaznaczając iż była propozycja poprzedniego rządu, którą obecny realizuje.

Źródło: CIRE , Rzeczpospolita